rok XIII LIPIEC 1934 nr 7

nafta

miesięcznik
poświęcony sprawom
przemysłu naftowego
wydawany przez
związek polskich przemysłowców naftowych

TREŚĆ:

NAFTA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAFTOWYM

Rocznik XIII LIPIEC 1934. Zeszyt 7

CENA ZESZYTU 1·50 ZŁ. PRENUMERATA ZŁ. 14·— ROCZNIE. CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 90 ZŁ., PÓŁ STR. 50 ZŁ., ĆWIERĆ STR. 30 ZŁ. RK. P. K. O. LWÓW, BANK NAFTOWY S. A. Nr. 501.871.

Siedziba Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Kopernika 4. III. P. Tel. 89-85.

Obniżenie ceny ropy.

W ostatnich dniach lipca b. r. zblokowane i działające w ścisłem z sobą porozumieniu rafinerje obniżyły cenę ropy podstawowej marki borysławskiej o 100 zł. na cysternie. Lecz mówią już, że to nie koniec, i że obniżka ma być wyższa i ma podobno wynieść 150 zł. na cysternie, albo i więcej. Oczywiście ulegają równocześnie automatycznej obniżce, w odpowiednim stosunku, ceny wszystkich marek specjalnych, jako z reguły i na podstawie pozawieranych umów opierające się na ropie marki borysławskiej. Wpierw tedy, przy pomocy wykupienia na bardzo długie miesiące, a poczęści nawet na lata naprzód całej prawie, należącej do przemysłu czysto kopalnianego ropy po cenie targowej z danego miesiąca, cenę tę w sposób sztuczny usunięto, a potem cenę tego surowca zupełnie własnowolnie, nie wdając się w żadne rozmowy ani układy z przedsiębiorstwami, z któremi umowy podpisano, ani z ich organizacją, zniżono.

W szeregu kolejno zamieszczonych w naszem piśmie artykułach redakcyjnych wskazywaliśmy na wciąż grożące cenie ropy niebezpieczeństwo i nawoływaliśmy do unormowania spraw naftowych w sposób gwarantujący utrzymanie tej ceny przynajmniej na poziomie ostatnio pod działaniem Polskiego Eksportu Naftowego ustalonej. I chociaż w wielu bardzo umysłach utrwaliło się przekonanie o naglącej potrzebie przedsięwzięcia i zastosowania jaknajskuteczniejszych środków obronnych, usuwających to niebezpieczeństwo, i w duchu wymagań tego, co stanowi istotę i treść przemysłu naftowego — kopalnictwa naftowego, to jednak do tej chwili, po okresie uruchomienia „Penu“, nie uczyniono na terenie grupy czysto kopalnianej nic pozytywnego w kierunku urzeczywistnienia tej myśli, albo przynajmniej bardzo niewiele, i zaledwie ograniczono się do jej uznania w sensie konieczności i celowości. Należy więc mniemać, że obecnie, po fakcie obniżenia ceny ropy, nastąpi w szeregach grupy czysto kopalnianej już zupełne zrozumienie dla myśli złączenia ropy, należącej do tego przemysłu w jedną organizacyjną całość oraz dla gwałtownej wprost potrzeby organizacyjnego działania i organizacyjnego obrotu swoją ropą — i że przemysł ten w obliczu grożącego mu niebezpieczeństwa zdecyduje się na krok stanowczy i już bez żadnej dalszej szkodliwej zwłoki przystąpi do zrealizowania tej jedynie racjonalnej koncepcji.

A teraz najważniejsze pytanie: czy ostatnia obniżka ceny ropy jest rzeczywiście usprawiedliwiona względami niedającemi się ani

zmienić ani odwrócić i czy wobec tego musi ona istotnie lub powinna być uznana za konieczność, z którą nolens volens należy się pogodzić, i czy następnie zejście z ceną ropy do poziomu niższego jak 1.500 zł. za cysternę jest w naszych obecnych warunkach rzeczą w ogólności dopuszczalną. Otóż na sformułowane w ten sposób pytanie odpowiemy poprostu, że ani jedno ani drugie, i że każde tego rodzaju rozumowanie oraz przekonanie o nieodzowności jakoby tego kroku byłoby zgruntu błędne i pozbawione wszelkiej słuszności. Albowiem mimo wszystko — i chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że i przemysłowi rafineryjnemu powodzi się w tej chwili nieszczególnie, to jednak i ten motyw, czy też nawet wyraźnie zła sytuacja tego ostatniego przemysłu nie mogą być w naszych warunkach i w naszej specyficznej konstelacji naftowej uważane za wystarczający powód do obniżenia ceny ropy i do przystosowania jej do podstaw kalkulacyjnych przemysłu rafineryjnego, oraz do utrzymywania tej ceny na poziomie rafinerjom dogodnym i im potrzebnym do ostania się wszystkich tych zakładów bez wyjątku na powierzchni życia, oczywiście na koszt przemysłu kopalnianego. Podstawy te bowiem wynikają z obecnego fatalnego stanu rzeczy w przemyśle naftowym, z nadmiernej rozbudowy aparatów przetwórczego i handlowego znacznie ponad obecną potrzebę.

Nazwaliśmy kopalnictwo naftowe tym rzeczywistym przemysłem naftowym. I słusznie, albowiem tak jak na pojęcie rolnictwa składa się produkcja płodów rolnych a nie przetwarzające je młyny, tak samo na pojęcie przemysłu naftowego składa się przedewszystkiem i głównie kopalnictwo a nie rafinerje i nie handel przetworami naftowemi. Te ostatnie, mimo że są tak jak młyny dla rolnictwa, niezbędne dla kopalnictwa naftowego, to jednak ich znaczenie jest i będzie, i nawet powinno być, drugorzędne. Bo przecież zakłady przetwórcze to przemysł opierający się na surowcu i odeń w zupełności zależny, a więc z natury rzeczy przeznaczony wyłącznie na użytek tego ostatniego. Przemysł rafineryjny jest nadto, w przeciwieństwie do przemysłu górniczo naftowego, łatwy do stworzenia i jego powstanie nie wymaga ani specjalnych przygotowań, ani też odpowiedniego czasu, podczas gdy kopalnictwo naftowe wyrasta poprzez liczne, wymagające długiego czasu i wielkich wkładów pieniężnych, zawsze niepewne i często zawodne, a więc wybitnie ryzykowne wiercenia, które poprzedzone być muszą długotrwałemi studjami i badaniami geologicznemi w połączeniu z wierceniami eksploracyjnemi. Te ostatnie wiercenia też nie mogą ustać i przemysł kopalniano-naftowy, gdy ma i chce istnieć, musi znaleźć na nie potrzebne środki. Podczas gdy inwestycje w przemyśle naftowo-rafineryjnym ustają z chwilą ostatecznego ukończenia i oddania zakładu do użytku, to zupełnie odmiennie wygląda to w przemyśle kopalnianym. Ten ostatni przemysł skazany jest na ciągłość wierceń, a więc jest przemysłem ustawicznych, nigdy nie kończących się i nie dających się uniknąć lub ominąć inwestycyj w nowe wiercenia, bez których żaden przemysł naftowy obejść się nie może. Jest to specjalna właściwość przemysłu górniczo-naftowego, obca każdemu innemu przemysłowi. Zwłaszcza nasz kraj znajduje się pod tym względem w tego rodzaju położeniu, że nie może sobie pozwolić nietylko na zastój ale na krótką bodaj przerwę w ruchu wiertniczym, albowiem może nas to kosztować bardzo drogo i w ten niezawodny sposób możemy z łatwością cały ten przemysł utracić na zawsze. A zatem z interesem rafineryj nafty, jako służących do przetwarzania surowca na produkty finalne, należy się liczyć. Wszelkie słuszne ich żądania, które dadzą się przeprowadzić bez uszczerbku dla przemysłu podstawowego muszą być zawsze brane pod uwagę. Wszelako nawet ważniejsze wymagania rafineryjne muszą ustąpić i zejść na plan dalszy wobec jeszcze ważniejszych wręcz życiodajnych potrzeb posiadającego pierwszorzędne znaczenie przemysłu kopalnianego. W przemyśle naftowym krzyżują się właśnie z sobą mniejszej wagi interesy rafineryjne z kopalnianemi, mającemi znaczenie o wiele donioślejsze. Obecnie odbywa się zmaganie jednych z drugiemi Jak dotąd supremacja przemysłu rafineryjnego jest widoczna. Wciąż odbywa się dopasowywanie interesów produkcji do interesów przerobu. Przemysł przetwórczy z racji swego bardzo znacznego przerostu dławi skutecznie przemysł surowcowy i jak tak dalej pójdzie, to zdławi ten przemysł zupełnie.

Cena ropy, na zniżenie której sfery rządowe widocznie niebacznie się zgodziły skoro do tego doszło, jest elementem przedstawiającym dla czysto kopalnianej części przemysłu naftowego wyjątkowo decydujące znaczenie. Wszelki rozwój i samo istnienie tego działu wiąże się jaknajściślej z ceną ropy, na niej się opiera i od niej wyłącznie zależy. Dobra cena ropy działa potencjonalnie na ożywienie i utrzy-

manie wiertnictwa naftowego na poziomie niesłabnącym i w jaknajszerszych rozmiarach. I naodwrót, o ile cena ropy jest niska lub ledwo wystarczająca na prowadzenie eksploatacji wcześniej ukończonych otworów, to wiercenia w tym dziale, intensywnie prowadzone za czasów dobrej ceny ropy, ustają albo dla zupełnego braku lub spowodu zbyt słabej niezbędnej w tym celu kapitalizacji i dlatego, że przy niskiej cenie ropy się nie opłacają z uwagi na to, że są kosztowne i połączone z wielkiem ryzykiem, które w wiertnictwie naftowem jest i zawsze będzie wielkie. Ryzyka tego w zupełności nigdy się nie uniknie. Niedająca tedy nadwyżek na nowe wiercenia cena ropy staje się jedną z głównych i bezpośrednich przyczyn upadku kopalnictwa naftowego, albowiem byt tego przemysłu jest ściśle złączony z wierceniami.

Przykładów takich w przeszłości nie brak. Największe nasilenie w ruchu wiertniczym przypada właśnie zawsze na czas lepszej konjunktury i dobrej ceny ropy. Ostatnie lata są również tego potwierdzeniem.

Dopiero począwszy od roku 1927 znajdujemy pod ręką cyfrowe dane, wykazujące odrębnie metry odwiercone przez wielkie koncerny i firmy rafineryjno-produkcyjne, należące do kapitału obcego i odrębnie odwiercone przez wszystkie inne mniejsze, z bardzo nielicznemi wyjątkami, czysto kopalniane przedsiębiorstwa, stanowiące prawie w całości nasz własny stan posiadania w przemyśle naftowym.

Ruch wiertniczy w poszczególnych grupach w latach 1927—1933.

Firma	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933
	metry						
Wielkie firmy prod.-raf,							
Małopolska	37.472	37.056	31.094	39.884	20.416	19.605	27.038
Franc. Pol. Tow. Górn.	3.723	2.931	2.201	5.556	2.974	1.414	374
Galicja	7.365	6.981	6.237	9.450	5.023	2.873	3.862
Gazy Ziemne	3.279	1.950	1.410	3.592	1.543	105	384
Standard-Nobel	7.493	6.217	5.954	5.698	2.824	2.904	442
Urycka Spółka 1/2 jasielskiej rafinerji	328	815	320	685	165	119	—
Limanowa	7.590	5.078	4.698	5.480	1.805	1.317	1.412
	67.250	61.028	51.914	70.345	34.750	28.337	33.512
Wiercenia specjalne i gazowe)*							
Polmin	180	1.624	1.044	2.152	1.889	2.423	3.515
Gazolina	443	937	963	964	1.445	614	475
Pionier	—	—	154	1.422	964	1.567	—
Pionier i Ska**)	—	—	363	998	1.841	982	1.301
	67.873	63.589	54.438	75.881	40.889	33.923	38.803
Wiercenia mniejszych firm	33.572	30.992	44.443	40.153	33.525	24.555	28.098
Razem:	101.445	94.581	98.881	116.034	74.414	58.478	66.901

Rok 1927 był rokiem wyjątkowo dobrej ceny ropy. W pierwszem półroczu tego roku notowania „Polminu“ wykazywały za ropę bruttową standardowej marki borysławskiej w przecięciu cenę przewyższającą co miesiąc 2.000 zł. za cysternę. Przeciętna cena tej ropy z całego roku 1927 wynosiła 1.979 zł. za cysternę. A wiadomo, że cena ropy bruttowej żadną miarą nie może być wyższa od przeciętnej ceny targowej z danego miesiąca. Przeciwnie dość często się zdarza, że cena ta jest niższa. To też wiercenia w tym czasie osiągnęły poziom wcale wysoki, chociaż jeszcze niewystarczający na nasze potrzeby, i udział

*) Wiercenia „Polminu“ i „Gazoliny“ są prawie w całości gazowe.

**) W wierceniach tych uczestniczyły również mniejsze przedsiębiorstwa kopalniane.

w ni ch powyższych mniejszych przedsiębiorstw był też bardzo znaczny, gdyż wynosił 33·09%, ogólnej liczby odwierconych w tym roku metrów. Na wielkie firmy przypada w tym roku 66·29 %.

W roku następnym ropa spadła w cenie. Odbiło się to odrazu na ruchu wiertniczym, który w tym roku był już słabszy, lecz mimo to wciąż jeszcze znaczny. Udział w wierceniach w roku 1928 tych przedsiębiorstw wynosił 32·77%, zaś wielkich firm 64.52%.

W roku 1929 cena ropy poczęła się na nowo podnosić. Początkowo notowania ceny ropy bruttowej standardowej marki wykazywały cenę sięgającą 1.800 zł. za cysternę. Pod koniec roku cena ta przekroczyła poziom 1.900 zł. za cysternę. Przeciętna cena targowa ropy borysławskiej wypadła w tym roku na 1.853 zł. za cysternę. Utrzymująca się od dłuższego czasu dobra cena ropy wpłynęła niezmiernie dodatnio na wiercenia w dziale czysto kopalnianym przemysłu naftowego. I chociaż w roku 1929 ruch wiertniczy w wielkich firmach znacznie osłabł, to jednak ogólnie utrzymał się na stosunkowo wysokim poziomie jedynie dlatego właśnie, że pod wpływem wysokiej ceny ropy wzrósł znacznie w grupie mniejszych przedsiębiorstw. Na ogólną liczbę odwierconych w tym czasie metrów na te ostatnie przypada 44.95%, podczas gdy na wielkie firmy 52.50%.

Dobra cena ropy utrzymywała się w dalszym ciągu przez cały rok 1930. W roku tym wiercenia osiągnęły najwyższy poziom. Udział w wierceniach mniejszych przedsiębiorstw był wprawdzie w tym roku niższy i wynosił wszystkiego 34.60%, lecz nie dlatego jakoby wiercenia w tym dziale mocno spadły, jeno z tego powodu, że wzrosły one w wielkich firmach, osiągając poziom 60·63%. Spadek wierceń w mniejszym przemyśle był naogół nieznaczny w porównaniu z rokiem poprzednim. Jednakowoż poziom ich był wciąż wysoki i przewyższał poziom z lat 1927 i 1928. Byłby się on z pewnością wkrótce podniósł, gdyby nie to, że w roku następnym zaszły wypadki zmieniające zgruntu sytuację przemysłu naftowego.

Rok 1931 był rokiem przełomowym w sensie oczywiście negatywnym. W roku tym nastąpiło niemal gruntowne załamanie się konjunktury. Już w pierwszej połowie tego roku cenę ropy poczęto obniżać i gdy na początku roku za ropę standardowej marki borysławskiej płacono cenę 1.913 zł. za cysternę, to już w lipcu 1931 r. cena Syndykatu Przemysłu Naftowego wynosiła 1.655 zł. a w ostatnich miesiącach roku około 1.680 zł. za cysternę. Jednakowoż ropę odbierano z dużemi trudnościami i w rzeczywistości sprzedawano ją po cenach niższych. Wraz ze znacznem pogorszeniem się konjunktury i pod wpływem znacznie już niższej ceny ropy ruch wiertniczy począł słabnąć i mocno podupadł. Spadek wierceń za ropą okaże się znaczniejszy, gdy się zważy, że wiercenia „Polminu“ i „Gazoliny“ to wiercenia za gazem. Lecz pomimo wyraźnego pogorszenia się sytuacji, wiercenia w mniejszym przemyśle utrzymały się na poziomie dość wysokim, o ile się je porówna z wierceniami wielkich firm. Mniejsze przedsiębiorstwa odwierciły w 1931 r. 45·05%, zaś wielkie firmy 46.70%.

Stan depresji przenosi się na rok 1932. W roku tym następuje dalszy spadek wierceń już do poziomu katastrofalnego. Cena ropy standardowej marki borysławskiej utrzymuje się wprawdzie przez przeciąg pierwszego półrocza na poziomie około 1.600 zł. za cysternę, jednakowoż ze zbytem jej tak jak i w r. ub. były nadal te same trudności. Zwłaszcza marek specjalnych w zupełności niemal nie kupowano. Dopiero począwszy od sierpnia tegoż roku sytuacja zmieniła się na lepsze. Albowiem pod wpływem ingerencji rządowej w sprawy naftowe doszedł do skutku układ, na mocy którego całą ropę zabierano po cenach częściowo arbitrażem, częściowo porozumieniem ustalonych. Mniejsze przedsiębiorstwa uczestniczyły w roku 1932 w wierceniach z udziałem 41.99%, zaś wielkie firmy w 48·46%.

Warto się przyjrzeć temu jak wielki wpływ wywiera cena ropy na kształtowanie się i falowanie wierceń w latach 1932—1934. Do połowy 1932 r. istniała wprawdzie jeszcze całkiem niezła cena ropy, ale w gruncie rzeczy było to podówczas prawie bez znaczenia, bo prawie że nie było odbioru ropy. Był on połączony z wielkiemi trudnościami. Były w nim naogół znaczne przerwy, dające się dotkliwie odczuć. Co tu dużo mówić, odbiór ropy już w roku 1931 i do połowy roku 1932 był poprostu rafinerjom narzucany. Nie było co do tego, czy ropa będzie odbierana i jak się stosunki na przyszłość ułożą, żadnej zgoła pewności. To też ruch wiertniczy zwłaszcza w pierwszej połowie roku 1932 był jeszcze słabszy i nie wykazywał żadnych tendencyj zwyżkowych. Dopiero po wyjaśnieniu się sytuacji w drugiej połowie roku 1932 poczęto liczniej zakładać nowe otwory i wiercenia zaczęły powoli przybierać na nowo na sile.

Z początkiem roku następnego, jak zwykle w miesiącach zimowych, należało się liczyć z pomniejszeniem się ruchu wiertniczego. Jeżeli zaś w późniejszych miesiącach wiercenia nie przybrały znacznie większych rozmiarów, to dlatego, że w tym roku już w marcu cena ropy ponownie się załamała schodząc do poziomu 1.200 zł. za cysternę i odbiór w pewnej chwili, wprawdzie na krótko, jednak znów stanął pod znakiem zapytania. I gdy tylko sytuacja zaczęła się spowrotem wyjaśniać, a cena ropy iść w górę, to i w wierceniach zaczęło się poprawiać. Przeciętna cena targowa ropy borysławskiej wynosiła w roku 1933, 1.423 zł. za cysternę 10-tonową. Pod koniec roku było znów gorzej, ale to dlatego, że zimowe miesiące przeważnie nie są miesiącami ożywionego ruchu wiertniczego a przynajmniej niezawsze ruch ten w tym czasie w pełni się utrzymuje. Tem właśnie, że w końcowych miesiącach roku założono mniej nowych otworów wiertniczych, tłumaczy się mniejsza liczba metrów odwierconych w pierwszych miesiącach roku 1934. Poprostu nowe wiercenia pokończono w roku poprzednim i stosunkowo nieznaczna ich część przypadła do kontynuowania w roku przyszłym.

Wyraźniejsza poprawa w ruchu wiertniczym nastąpiła dopiero z wiosną 1934 i to głównie w okręgu jasielskim, gdzie wiercą przeważnie mniejsze przedsiębiorstwa tworzące dział czysto kopalniany, opierający się wyłącznie na cenie ropy.

Dane z poszczególnych miesięcy, wykazujące odrębnie metry odwiercone przez wielkie firmy i odrębnie przez mniejszy przemysł czysto kopalniany, znajdujemy dopiero począwszy od marca b. r.

Ruch wiertniczy w poszczególnych grupach w czasie od 1. III.—31. VII. 1934 r.

Firma	III	IV	V	VI	VII
	metry				
Wielkie firmy prod.-raf.					
Małopolska	2.601	2.808	2.286	1.778	2.163
Franc. Pol. Tow. Górn.	124	186	79	234	61
Galicja	76	36	86	166	124
Gazy Ziemne	—	—	—	—	19
Limanowa	74	54	67	14	42
Standard-Nobel	—	—	—	—	16
Urycka Spółka	—	—	—	—	—
	2.875	3.084	2.518	2.192	2.425
Wiercenia specjalne i gazowe					
Polmin	125	200	711	523	562
Gazolina	—	—	—	—	248
Pionier i Ska	124	82	109	115	218
	3.124	3.366	3.338	2.830	3.453
Wiercenia mniejszych firm	970	2.407	3.286	3.232	4.132
Razem:	4.094	5.773	6.624	6.062	7.585

Z przytoczonego wyżej tabelarycznego zestawienia okazuje się, że utrzymanie znośnej na nasze potrzeby ceny ropy nie pozostało bez wpływu na wiercenia w dziale czysto kopalnianym i że niezła cena ropy wyraziła się w znacznym przyroście metrów z nowozałożonych otworów. Pokazuje się też, że w niektórych miesiącach roku 1933 i 1934 liczba odwierconych metrów w okręgu jasielskim w zupełności nie ustępuje i dorównuje liczbie metrów nawierconych np. w roku 1930, a więc w roku znacznego nasilenia ruchu wiertniczego. Cyfry te świadczą, że z chwilą nastania lepszej i stalszej konjunktury znaczna część dochodu uzyskiwanego wskutek lepszej ceny ropy jest obracana na nowe wiercenia. Na udział w wierceniach przemysłu czysto kopalnianego przypada w marcu b. r. 23.69%, w kwietniu b. r. już 41.69%, w maju b. r. 49.61%, w czerwcu b. r. 53.32%, w lipcu b. r. 54.48%, zaś na wielkie firmy przypada w marcu b. r. 70.22%, w kwietniu b. r. 53.42%, w maju b. r. 38.02%, w czerwcu b. r. 36.16%, w lipcu b. r. 31.97% i to zawdzięczając „Małopolsce“, gdyż inne firmy spro-

wadziły w tym czasie swój udział w wierceniach niemal do zera.

A teraz wszystkie wielkie firmy razem wzięte odwierciły w roku 1932 mniej o 57.86%, zaś w roku 1933 mniej o 50.17% jak w roku 1927. Z pośród wielkich firm zmniejszyły wiercenia w stosunku do roku 1927

	w r. 1932	w r. 1933
Małopolska	o 47.68%	o 27.84%
Franc. Pol. Tow. Górn.	„ „ o 62.03%	„ „ o 90.—%
Galicja	„ „ o 61.—%	„ „ o 47.57%
Gazy Ziemne	„ „ o 96.80%	„ „ o 88.29%
Standard-Nobel	„ „ o 61.25%	„ „ o 94.10%
Urycka Ska — ½ Jasielskiej Rafinerji	„ „ o 63.72%	„ „ o 100.—%
Limanowa	„ „ o 82.65%	„ „ o 81.40%

Podczas gdy w dziale czysto kopalnianym, a raczej w mniejszym przemyśle wziętym jako całość, odwiercono w roku 1932 mniej o 26.86%, zaś w roku 1933 mniej o 16.31% jak w roku 1927.

W celu odtworzenia sobie pełnego obrazu wierceń w latach od roku 1927 do lipca 1934 r. i wpływu na ruch wiertniczy ceny ropy zamieszczamy tabelaryczne zestawienie, zawierające liczbowe dane dotyczące odwierconych metrów i nowozałożonych otworów wiertniczych w poszczególnych ośrodkach naftowych i od r. 1930 począwszy w poszczególnych miesiącach.[1])

Udział w tych wierceniach przemysłu czysto kopalnianego, na całość którego składają się niemal w zupełności przedsiębiorstwa należące do drobnego krajowego kapitału, stanowiące w naszym przemyśle naftowym nasz własny rodzimy stan posiadania i element żywy, nawskróś twórczy i, co za tem idzie ogromnie wartościowy i pożyteczny — przedstawia się wcale okazale.

Wprawdzie wiercenia wierceniom i metry metrom nie są równe. Są wiercenia głębokie i płytkie. Różnica w kosztach pomiędzy jednemi i drugiemi jest często olbrzymia. Lecz w ogólnej liczbie wierceń, nowozałożonych otworów w rejonie borysławskim i w Bitkowie jest w ostatnich latach stosunkowo niewiele i liczba odwierconych metrów znacznie mniejsza jak gdzieindziej łącznie, wciąż przytem malejąca. Świadczy to o tem, że ruch wiertniczy przenosi się, i poniekąd już się przeniósł, i coraz bardziej się wzmaga w różnych innych miejscowościach z płytkiemi i średnio głębokiemi horyzontami roponośnemi. A zresztą przemysł czysto kopalniany, choć w mniejszym stopniu, bierze jednakowoż udział i w tych kosztowniejszych wierceniach. I niema w tem nic dziwnego, że udział tego działu przemysłu naftowego w wierceniach borysławskich jest nieznaczny, albowiem po pierwsze potrzeba na nie bardzo znacznych kapitałów, których przedsiębiorstwa składające się na ten dział nie mają, o tem zaś aby ich dochód z eksploatacji innych lub czynnych w tym rejonie kopalń mógł wystarczać na tego rodzaju kosztowne wiercenia nawet mowy być nie może. Powtóre rezultaty osiągane z głębokich wierceń przy tej cenie ropy, jaką u nas w ostatnich latach się uzyskuje, przeważnie nie usprawiedliwiają tych wysokich wkładów pieniężnych, jakich wiercenia te wymagają, tembardziej, że ryzyko ich jest wielkie i eksploatacja bardzo kosztowna.

Ostatecznie to prawda, że udział wielkich firm, wszelako nie wszystkich, w tego rodzaju wierceniach jest znaczniejszy, lecz też firmy te mają znacznie wyższy, niż przemysł czysto kopalniany udział w produkcji surowca, który w stopniu wcale poważnym przekracza ich udział w wierceniach. Dokładny obraz udziału obu tych grup w produkcji daje zamieszczone niżej tabelaryczne zestawienie.[2])

Okazuje się, że podczas gdy na udział wielkich firm przypadało w produkcji 70.47% w roku 1929, 70.19% w roku 1930, 72.17% w roku 1931, 70.13% w roku 1932, 68.99% w roku 1933, w wierceniach: 52.50% w roku 1929, 60.63% w roku 1930, 46.70% w roku 1931, 48.46% w roku 1932, 50.09% w roku 1933, to na przemysł czysto kopalniany w produkcji: 29.46% w roku 1929, 29.65% w roku 1930, 27.51% w roku 1931, 29.22% w roku 1932, 30.29% w roku 1933, w wierceniach: 44.95% w roku 1929, 34.60% w roku 1930, 45.05% w roku 1931, 41.99% w roku 1932, 42% w roku 1933. Różnica znaczna, napewno, jeśli nie przewyższająca, to równoważąca różnicę w wierceniach borysławskich.

Wiercenia w rejonach marek specjalnych znajdowały się w latach 1929 i 1930 na najlepszej drodze do dalszego rozwoju, który z pewnością byłby przybrał jeszcze szersze rozmiary i mógłby nawet wejść na drogę wspaniałego rozkwitu. Jeżeli zaś niepokojąco osłabły i ostatnio, zawsze jednak w miarę tego jak się układa w przemyśle naftowym sytuacja i w zależności od ceny ropy, rozwijają się w tempie dość powolnem, nie tak jakby się chciało, to dlatego, że w porównaniu z owemi latami cena ta znacznie spadła, miejscami od 30—40%. Cena ówczesna była wysoka, więc pobudzała do wierceń i do szukania nowych pól naftowych.

Nowozałożone otwory i odwiercone metry w latach od 1927—31. lipca 1934. [1])

Miesiące i lata	Rejon borysławski		Okr. Drohobycz		Okr. Jasło		Okr. Stanisławów		Razem	
	nowozałożone otwory	metry	nowozałożone otwory	metry	nowozałożone otwory	metry	nowozałożone otwory	metry	nowozałożone otwory	metry
1927										
I.—XII.	21	40.441	33	19.485	70	25.887	25	15.465	149	101.278 [1])
1928										
I.—XII.	22	34.388	35	18.572	63	28.558	17	13.067	137	94.585
1929										
I.—XII.	24	34.096	38	18.103	68	33.825	23	12.856	153	98.880 [2])
										98.881 [3])
1930										
I.	3	2.944	6	1.749	—	2.533	2	834	11	8.060
II.	2	3.109	3	1.658	5	2.692	2	1.424	12	8.883
III.	—	3.025	4	2.442	7	3.140	3	2.082	14	10.689
IV.	1	2.329	1	2.151	7	3.538	1	1.520	10	9.538
V.	1	2.126	5	1.428	6	3.642	1	1.536	13	8.732
VI.	1	2.571	6	2.411	7	2.271	6	2.232	20	9.485
VII.	2	2.408	6	2.949	9	3.350	1	2.017	18	10.724
VIII.	—	2.179	8	2.810	8	3.260	4	2.151	20	10.400
IX.	—	2.138	7	3.428	9	3.059	—	1.057	16	9.682
X.	3	2.005	11	2.940	8	2.914	4	1.394	26	9.253
XI.	—	1.765	6	3.245	12	3.050	1	1.584	19	9.644
XII.	1	1.351	5	2.465	8	3.404	3	1.052	17	8.272
Razem	14	27.950	68	29.676	86	36.853	28	18.883	196	113.362
	[3]) 13	**28.616**	**68**	**30.251**	**86**	**38.551**	**28**	**19.180**	**195**	**116.598**
1931										
I.	—	1.374	3	1.985	3	2.965	1	990	7	7.314
II.	1	1.682	6	1.511	5	2.937	1	1.002	13	7.132
III.	—	1.551	6	2.963	3	2.361	2	942	11	6.817
IV.	—	1.253	4	3.160	9	2.582	1	838	14	7.833
V.	1	1.271	3	2.578	9	2.743	2	895	15	7.487
VI.	—	828	4	2.233	5	2.413	1	1.274	10	6.748
VII.	—	895	3	2.069	9	2.444	3	1.093	15	6.501
VIII.	—	741	3	1.921	5	2.870	—	773	8	6.305
IX.	—	828	1	1.383	7	2.580	1	848	9	5.669
X.	2	1.177	2	1.284	5	1.834	2	708	11	5.003
XI.	2	975	2	1.382	8	1.561	—	839	12	4.757
XII.	—	1.331	1	812	7	2.088	—	434	8	4.665
Razem	6	13.936	38	22.281	75	29.378	14	10.636	133	76.231
	[3]) 8	**14.444**	**36**	**20.749**	**76**	**28.666**	**14**	**10.655**	**134**	**74.514**

Miesiące i lata	Rejon borysławski		Okr. Drohobycz		Okr. Jasło		Okr. Stanisławów		Razem	
	nowo-założone otwory	metry	nowo-założone otwory	metry	nowo-założone otwory	metry	nowo-założone otwory	metry	nowo-założone otwory	metry
1932										
I.	1	1.098	1	1.244	6	2.029	1	544	9	4.915
II.	—	1.089	1	1.156	1	2.051	1	615	3	4.911
III.	—	776	2	990	5	1.828	—	830	7	4.424
IV.	1	804	5	1.721	2	2.336	1	845	9	5.706
V.	—	642	5	1.497	4	1.958	—	672	9	4.769
VI.	—	628	2	2.055	3	2.068	—	454	5	5.205
VII.	—	507	2	1.199	4	1.880	—	463	6	4.049
VIII.	—	573	3	1.847	1	1.807	2	346	6	4.573
IX.	—	98	1	985	9	1.952	—	107	10	3.142
X.	1	515	3	1.290	9	2.578	1	310	14	4.693
XI.	1	574	3	1.667	6	2.173	—	615	10	5.029
XII.	—	671	3	2.492	7	2.061	1	737	11	5.961
Razem	4	7.975	31	18.143	57	24.721	7	6.538	99	57.377
	[3]) **4**	**8.063**	**31**	**17.690**	**58**	**25.267**	**7**	**7.458**	**100**	**58.478**
1933										
I.	1	458	2	1.429	6	2.219	—	933	9	5.039
II.	—	533	7	1.528	2	2.643	—	828	9	5.432
III.	—	428	—	1.905	5	2.385	—	817	5	5.535
IV.	1	386	3	1.599	8	3.002	—	666	12	5.653
V.	—	578	3	1.382	6	3.102	1	474	10	5.536
VI.	1	471	3	1.709	3	2.184	—	453	7	4.817
VII.	—	529	1	1.130	14	2.133	1	480	16	4.272
VIII.	2	744	9	1.586	4	3.894	—	524	15	6.748
IX.	—	863	4	1.939	7	3.558	—	570	11	6.930
X.	—	937	6	1.892	4	2.787	2	820	12	6.436
XI.	—	830	2	1.845	4	2.105	—	574	6	5.354
XII.	—	653	4	1.677	3	1.728	—	216	7	4.274
Razem	5	7.310	44	19.621	66	31.740	4	7.355	119	66.026
	[3]) **5**	**7.582**	**42**	**19.418**	**66**	**32.372**	**4**	**7.519**	**117**	**66.891**
1934										
I.	—	697	4	1.367	4	2.102	1	403	9	4.569
II.	—	787	—	1.544	1	1.498	—	424	1	4.253
III.	1	898	5	1.288	3	1.355	1	553	10	4.094
IV.	—	733	3	1.226	15	3.096	—	718	18	5.773
V.	—	779	1	1.471	11	3.730	1	634	13	6.614
VI.	—	507	4	1.257	13	3.749	2	549	19	6.062
VII.	—	585	1	1.750	12	4.358	1	892	14	7.585
Razem	1	4.986	18	9.903	59	19.888	6	4.173	84	38.950

[1]) Plus 167 m w okr. górn. Kraków, razem 101.445 m.
[2]) Plus 31 m w okr. górn. Radom, razem 98.911 m.
[3]) Roczna liczba metrów względnie szybów wykazana w statystyce naftowej.

Produkcja ropy w poszczególnych grupach w latach 1929—1933.²)

Firmy	1929	1930	1931	1932	1933
	cysterny				
Wielkie firmy prod.- raf.					
Małopolska	27.460	28.618	27.713	23.602	23.340
Fr. Pol. Tow. Górn.	850	932	854	743	547
Galicja	5.894	5.799	5.220	4.666	4.617
Gazy Ziemne	1.950	1.855	2.080	2.101	2.243
Standard-Nobel	3.973	3.581	3.765	2.854	2.444
Limanowa	6.569	5.337	5.442	4.710	4.453
Urycka Ska	412	399	412	362	346
	47.108	46.521	45.486	39.038	37.990
Wiercenia speejalne i gazowe					
Polmin	—	77	175	196	216
Gazolina	50	30	28	25	38
Pionier i Ska	—	—	—	144	141
	47.158	46.628	45.689	39.403	38.385
Wiercenia mniejszych firm	19.693	19.648	17.339	16.265	16.682
Razem:	66.851	66.276	63.028	55.668	55.067

Widocznie cena ropy w czasie przed jej obniżeniem nie była tą ceną, która może budzić większą ochotę do angażowania się w wiercenia, zwłaszcza w miejscach mniej pewnych lub nieznanych.

Czynne borysławskie kopalnie potrzebują dobrej ceny ropy dla swych wyjątkowo wysokich kosztów eksploatacji, która się w tym rejonie odbywa w warunkach zupełnie odmiennych i bardzo ciężkich. Mniejszy przemysł utrzymywał w lipcu b. r. w tym rejonie około 312 ropodajnych otworów wiertniczych, z których wydobyto w tym miesiącu około 677.2596 kg ropy. Na każdy jeden eksploatowany przez ten przemysł otwór przypada w przecięciu 2.1707 kg ropy. Wielkie firmy natomiast, wyszczególnione przy innych sposobnościach w tabelarycznych zestawieniach, utrzymywały w tym samym miesiącu w eksploatacji w rejonie borysławskim około 189 ropodajnych otworów. Ich łączne wydobycie wynosiło w tym czasie 1864.0217 kg. Wypada tedy w tej grupie przeciętnie na każdy jeden eksploatowany otwór 9.8625 kg ropy. W całym rejonie borysławskim było w lipcu b. r. w eksploatacji 503 ropodajnych otworów, produkujących razem 2592.5261 kg ropy. Na każdy jeden otwór przypada 5.1541 kg ropy.

Widzimy więc, że mniejszy przemysł znajduje się pod tym względem w znacznie gorszej sytuacji aniżeli wielki, gdyż przeważa w nim znacznie liczba otworów mniej wydajnych, podczas gdy ostatni posiada bardzo znaczną liczbę otworów z większą wydajnością.

Wskutek niskiej ceny ropy będzie musiało sczasem nastąpić unieruchomienie licznych czynnych obecnie w tym rejonie otworów i to nietylko tych z najmniejszą wydajnością, które jeśli się opłacały to dlatego, że były i są eksploatowane sposobami jaknajbardziej uproszczonemi i przy zastosowaniu jaknajdalej posuniętej oszczędności, lecz i znacznie wydajniejszych, dla których cena ostatnia była tą ceną, przy której ich eksploatacja jako taka się opłacała. Spowoduje to spadek wydobycia o dobrych paręset cystern miesięcznie. Oczywiście ropy tej chwilowo niepotrzebujemy na cele własne, wywóz zaś produktów się nie opłaca. Lecz taki znaczny ubytek w produkcji pogorszy i tak już beznadziejne położenie przemysłu rafineryjnego, pracującego przy niewystarczającem napełnieniu. Paręset cystern miesięcznie w naszych warunkach to dla przemysłu rafineryjnego dużo, to nawet bardzo dużo. Musi wówczas nastąpić dalsze znaczne powiększenie kosztów przerobu, które niewątpliwie przerzucone zostanie na cenę ropy, skoro przerzucenie ich na konsumcję będzie z pewnością niemożliwe. Nie pozostanie to bez wpływu na stan rzeczy w markach specjalnych, ponieważ koszty przerobu będą z powodu zmniejszenia napełnienia rafineryj dla wszystkich bez wyjątku marek wyższe.

Spowodowany w ten sposób spadek produkcji nie będzie mógł ograniczyć się do jednego razu i będzie musiał przybrać charakter stały z momentami większego napięcia w okresach każdej zniżki ceny ropy. Drugi zrzędu spadek produkcji, który bezwarunkowo będzie

musiał nastąpić z chwilą dalszej zniżki ceny ropy, nie ograniczy się już do Borysławia, lecz w stopniu poważniejszym obejmie także rejony marek specjalnych. Spadek ten wyrazi się zatem w znacznej liczbie cystern i musi sprowadzić dalsze znaczne pogorszenie w przemyśle naftowym. Później już wszystko pójdzie jak z płatka, zwykłą koleją rzeczy. Reszta sama się zrobi. Po równi pochyłej potoczy się w przepaść dział czysto kopalniany, a po nim przyjdzie kolej na resztę przemysłu produkcyjnego. Staniemy bowiem, już przy dzisiejszym wyjątkowo niskim stanie naszego spożycia, w obliczu niedoboru produktów naftowych na własne potrzeby. Ażeby deficyt w produktach naftowych stał się faktem dokonanym wystarczy, gdy dział czysto kopalniany ulegnie likwidacji, tembardziej, że i wydobycie działu produkcyjno-rafineryjnego nie stoi w miejscu, lecz stale maleje.

Gdyby ostatnie ustalenie ceny ropy na 1.350 zł. miało się opierać na znanym fakcie, że w lecie 1932 r. arbitraż p. dyr. dep. Pechego oznaczył cenę marki standardowej na 156 pełnowartościowych dol. amer., czyli na 1.388.40 zł. za cysternę, to należałoby przypomnieć, że cenę tę podówczas uznano odrazu za niewystarczającą i chwilową. Uchodziło bowiem za rzecz pewną, że wkrótce będzie ona mogła być podwyższona do poziomu bardziej racjonalnego. Dla umożliwienia zaś kopalniom przetrwania do tego czasu wyznaczono do niej dodatki na całe pół roku naprzód, podwyższające ją do 175 i 170 pełnowartościowych dolarów am., czyli najmniej do poziomu 1.513 zł. za cysternę.

Spożycie produktów naftowych jest u nas w porównaniu z innemi krajami bardzo małe i należy się liczyć z jego znacznym wzrostem. Lecz gdyby nie to, że w minionych latach mieliśmy cenę ropy, przy której możliwy był żywszy ruch wiertniczy w rejonach marek specjalnych i utrzymanie w eksploatacji zwiększonej liczby kopalń w rejonie borysławskim, to mimo niskiego stanu naszego krajowego spożycia już dawno zaczęłoby nam brakować produktów naftowych i musielibyśmy je sprowadzać z zagranicy. Przy pomocy nowych wierceń i przez przedłużenie czasu trwania eksploatacji licznych kopalń osiągnęliśmy tyle, że zdołaliśmy bodaj w części nadrobić i wyrównać coroczny normalny ubytek w naszej produkcji i utrzymać ją na poziomie takim, jaki nam będzie bezwarunkowo w niedalekiej przyszłości potrzebny na pokrycie naszego własnego codziennego zapotrzebowania, i jako podstawę do tworzenia się kapitałów na dalsze nowe wiercenia, albowiem, jak już zaznaczyliśmy, ciągłość wierceń jest właściwością przemysłu naftowo-kopalnianego i niedającym się ominąć warunkiem jego utrzymania. Powinniśmy dążyć do utrzymania naszej produkcji ropy naftowej i nawet do jej powiększenia, gdyż inaczej, przy znaczniejszym wzroście u nas spożycia produktów naftowych, musi nam ich zabraknąć na własne potrzeby. Wydaje nam się, że wytworzenie tego stanu rzeczy nie jest z wielu bardzo względów pożądane.

Zniżenie ceny ropy ugodziło silnie w kapitały rodzime, ulokowane w naszym przemyśle naftowym i w nasz własny stan posiadania w tym przemyśle, wynoszący około 24%. Jest to odsetek stosunkowo znaczny. Nie wiemy czy pozbywanie się z przemysłu naftowego resztek twórczych kapitałów i sił własnych i wydanie tego przemysłu już całkiem w ręce wielkiego kapitału zagranicznego leży w interesie gospodarczym kraju. Zdaje się, że nie. W interesie naszej niezależności gospodarczej nie powinno się dopuszczać do pomniejszenia tego udziału, a raczej naodwrót, należałoby dbać o jego dalsze powiększenie.

Nawskroś błędne byłoby tego rodzaju mniemanie, że z niskiej ceny ropy odniesie korzyść ogół konsumujący produkty naftowe, albowiem z ich cenami w formie bezpośredniej związana jest większość naszej produkcji surowca naftowego, wynosząca ponad 70% jej całości i należąca do przemysłu produkcyjno-rafineryjnego, który za swoją ropę otrzymuje cenę nie wprost, jeno pod postacią gotowych produktów, po przerobieniu jej we własnych zakładach. A więc zniżenie ceny ropy grupie czysto kopalnianej nie może zupełnie wpłynąć na taki czy inny poziom cen produktów naftowych, w których musi się wyrażać koszt wierceń w połączeniu z ryzykiem wiertniczem i koszt eksploatacji nietylko przemysłu czysto kopalnianego ale też i przemysłu produkcyjno-rafineryjnego. Cenę ropy obniżono zatem wyłącznie na rzecz przemysłu czysto rafineryjnego, nieposiadającego własnego surowca, który jako przeinwestowany i nadmiernie rozbudowany pracuje przy niedostatecznem napełnieniu i dlatego posiada wysokie koszty przerobu, bardzo dotkliwe i silnie obciążające przemysł surowcowy. Cały ten aparat przeróbczy, w dużej części zupełnie zbędny, pragnie się za wszelką

cenę, z wielką szkodą dla górnictwa naftowego, utrzymać.

Niewątpliwie są u nas trudności z utrzymaniem odpowiedniej ceny ropy wyłącznie spowodu bardzo znacznej rozpiętości pomiędzy stanem naszej produkcji a rozmiarami aparatu rafineryjnego i handlowego, z czego wynikają wysokie koszty przerobu i handlowe. Widzimy te trudności w tem właśnie leżące. Lecz wielokrotnie już zabieraliśmy głos w tej sprawie i wskazywaliśmy, jakie jest wyjście z tej paradoksalnej sytuacji. Twierdziliśmy i twierdzimy, że jest jedyne, a mianowicie, że przemysł rafineryjny nie powinien być kosztem i ze szkodą dla kopalnictwa naftowego oszczędzany, i że nie cena ropy powinna być na rzecz tego przemysłu zniżana, jeno powyższe koszty, jako absurdalnie wysokie, powinny być, w drodze zreorganizowania aparatu przeróbczego i handlowego i ich znacznego okrojenia, znacznie zmniejszone i dopasowane do granic rozsądnych, któreby przemysł kopalniany mógł znieść. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. Narazie zaznaczamy, że „Polmin", jako rafinerja nie jest istotą zagadnienia naftowego w Polsce i byłoby bardzo źle, gdyby miał się stać czynnikiem decydującym o problemie naftowym u nas.

Wiertnictwo naftowe w Polsce wymaga dobrej ceny ropy. I jeśli chcemy mieć u siebie w kraju własny przemysł górniczo - naftowy i utrzymać wiercenia za ropą w stanie ożywionym i w rozmiarach takich, jakie są nam potrzebne, to musimy się pogodzić z koniecznością utrzymania u nas ceny ropy na wysokim poziomie. Albowiem niezależnie od kosztów wiercenia i eksploatacji musi się mieć na uwadze towarzyszące wszystkim wierceniom znaczne ryzyko wiertnicze, szczególnie wielkie w miejscowościach mniej lub mało znanych oraz przy wierceniach poszukiwawczych, z których rezygnować nam nie wolno, i bez których żaden przemysł naftowy, a więc i nasz także, żadną miarą obejść się nie może. Często się zdarza, że nie jedno, ale parę wierceń w zupełności zawodzi lub daje znikome efekty i dopiero któreś zrzędu dalsze kończy się osiągnięciem pozytywnego wyniku. Lecz jeśli nawet czasami rezultat jest znaczny, to przecie przeważnie niewystarczający na zwrot wkładów poczynionych w poprzednie wiercenia bez rezultatu.

Nie jest też bez znaczenia dla ceny ropy i ta okoliczność, że przez ryzykowność wierceń przemysł wiertniczo-naftowy należy do rzędu przemysłów posiadających wszystkie cechy gry loteryjnej. Na nic się zdały wszelkie obliczenia i stawianie horoskopów co do spodziewanego wyniku naprzód, z chwilą rozpoczynania wiercenia. Albowiem zawsze i ostatecznie decyduje o nim świder. Każdy przystępujący do wiercenia siada niejako do gry z wysoką stawką, którą w postaci wkładów może, w razie niepomyślnego wyniku, w całości utracić, bądź też na niej, czasami nawet nieźle zarobić, co się jednak w naszych warunkach niestety dość rzadko zdarza. Jest to właśnie to co do nafty przyciąga i zarazem od niej odstrasza. Skoro więc angażowanie się w wiercenia jest wielce ryzykowne, to każdemu przystępującemu do tej gry musi się dać szanse wygranej. Ryzyko wiertnicze musi być premjowane, bo te szanse większej wygranej są właśnie tym magnesem przyciągającym kapitały do poszukiwań za ropą naftową. Jeżeli się zaś takiego gracza, zawsze narażonego na częste przegrane i po licznych przegranych, pozbawi w ten czy inny sposób wygranej, to nikt nie będzie się w wiercenia wdawał. Nasza loterja naftowa nie jest znów taka hojna, jak to sobie ludzie może, całkiem zresztą niesłusznie, wyobrażają i dotkliwe przegrane są w niej dosyć częste. Zarobki naftowe nie mogą tedy być traktowane narówni z każdemi innemi i porównywane zwłaszcza z zarobkami normalnemi i spokojnemi, zgóry dającemi się ująć i obliczyć, przy których wszelkie ryzyko jest wyłączone. Gdy się zaś, niejako dla uzasadnienia obniżki ceny ropy, wskazuje na osiągnięte tu i ówdzie efekty, to powinno się równocześnie wskazać na liczne wiercenia negatywne i półnegatywne, które pochłonęły olbrzymie sumy, i których w grupie czysto kopalnianej nigdy w przeszłości nie brakowało i nie brak obecnie.

Mając na myśli rozwój wiertnictwa naftowego musimy sobie zdać sprawę z tego, że na dopływ do przemysłu naftowego w wystarczającym stopniu świeżych kapitałów z poza nafty, nie należy liczyć, albowiem loterja naftowa nie przedstawia się w tej chwili ponętnie. Zbyt mała jest w niej liczba losów do wygrania i zanadto wielka losów przegrywających, a w najlepszym razie wygrywających nieznaczne stawki. Natomiast w opinji publicznej i poczęści niestety w niektórych sferach rządowych cały ten przemysł uchodzi za szczególnie lukratywny i opływający w nadzwyczajne, gdzieindziej niespotykane i niedające się nawet pomyśleć dostatki. Tymczasem jest on podobny do podu-

padłego i zupełnie zubożałego magnata, któremu pozostało w spuściźnie zwodniczo działające na wyobraźnie nazwisko i wspomnienia dawnej lepszej, minionej przeszłości, długi oraz ciężkie codzienne borykanie się z trudnościami życia. Tak się złożyło, że jednemu lub dwu takim graczom, którzy grali nieco szczęśliwiej w minionej przeszłości, odrobinę się powiodło i nie zdążyli jeszcze tego co wygrali przegrać, to już na ich miarę ocenia się wszystkich innych, cały pozostały przemysł naftowy i wszystkich już uważa za jakichś potentatów z bajki, chociaż takich u nas wogóle niema, a znakomita większość nafciarzy chodzi z pustkami w kieszeni. Pod tem fałszywem wrażeniem występuje się do tego przemysłu z żądaniami przekraczającemi jego wytrzymałość i nakłada się nań ciężary mocno go osłabiające i uniemożliwiające mu rozwinięcie więcej ożywionego ruchu wiertniczego.

A jednak liczyć możemy tylko na siły własne przemysłu naftowego, w znacznej mierze na siły przemysłu czysto kopalnianego, i dlatego ruch wiertniczy na licznych naszych polach naftowych utrzyma się i przybierze szersze rozmiary wówczas dopiero, gdy w przemyśle naftowym i w jego dziale czysto kopalnianym będzie się odbywał proces nieustannej wewnętrznej kapitalizacji. Proces ten zależy w zupełności od ceny ropy. Gdy cena ropy jest niska i wystarczająca zaledwie na opędzenie kosztów związanych z eksploatacją proces ten wogóle się nie odbywa; przy nieco lepszej cenie, lecz wciąż jeszcze niewystarczającej postępuje powoli i opóźnia wiercenia, a jeśli stan taki się przedłuża, to taka cena ropy wogóle się w wierceniach nie wyraża. Tylko dobra cena ropy przyspiesza ten proces, gdyż daje odpowiednie nadwyżki i zachęca do obracania ich na dalsze nowe wiercenia.

Jeżeli w Polsce ma się utrzymać i dalej rozwijać kopalnictwo naftowe, stojące dziś, mimo innych pozorów na krawędzi przepaści (spadek produkcji, słaby postęp wierceń i groźba ich ustania), to musi nastąpić z wielu stron, nie wyłączając czynników rządowych, bliższe poznanie tego przemysłu. Do świadomości szerokiego ogółu, a zwłaszcza jego światlejszej i odpowiedzialnej za swoje wystąpienia części musi przeniknąć i utrwalić się przekonanie o potrzebie przemysłu naftowego i o konieczności jego utrzymania, skoro się go we własnym kraju posiada. To jest to, co może ten przemysł uchronić przed zmarnowaniem. Żadna bowiem gałąź przemysłu w Polsce nie jest tak przerażająco mało znana jak przemysł naftowy i żadnej z nich nie poświęca się tak strasznie mało czasu, miejsca i uwagi jak temu przemysłowi. Wszelkie fałszywe osądzanie tego przemysłu i to chorobliwe już przekonanie o jego bogactwie i przecenianie jego wytrzymałości pochodzi z braku bodaj ogólnikowych, najpotrzebniejszych o nim wiadomości. Łamy prasy codziennej, gdy idzie o podawanie do wiadomości i bliższe oświetlanie zagadnień naftowych świecą naogół pustkami i nigdy ich prasa ta w sposób poważny i więcej wszechstronny nie porusza i nie omawia, tak jakby to była taka sobie mało znacząca i zupełnie podrzędna część produkcji. Mało tego, wszak ogólnie wiadomo, że gdy się wyjdzie poza obręb naszego resortu przemysłu i handlu, to nikt o tym przemyśle w sferach rządowych nic nie wie i niema tam prawie nikogo, ktoby ten przemysł przynajmniej jako tako znał i miał o nim wyrobione trafne zdanie. I na dobrą sprawę nikogo, nie wyłączając sfer rządowych oprócz ministerstwa przemysłu i handlu, które, trzeba to przyznać, szczególnie od czasu, jak na fotelu ministra tego resortu zasiadł p. inż. E. Kwiatkowski, myśli o tym przemyśle i czyni wysiłki mające na celu stworzenie dlań warunków rozwojowych, — przemysł naftowy nic nie obchodzi, choć staje się on odrazu znany i głośny, gdy idzie o uderzenie weń i o obłożenie go jakiemiś nowemi ciężarami. *)

Przegląd zagraniczny.

IRAK.

Budowa ropociągów naftowych. („Przegląd Gospodarczy“ Nr. 13 z r. 1934). Na eksploatację pól naftowych Iraku udzielone zostały koncesje trzem towarzystwom: 1) Iraq Petroleum Co, 2) British Oil Development Co i 3) Khanaqin Oil Co. Największem towarzystwem jest Iraq Petroleum Co (I. P. C.), którego właścicielami są Compagnie Française des Pétroles, Anglo Per-

*) Do tabelarycznych zestawień i zawartych w treści artykułu obliczeń użyty został materjał cyfrowy wydawnictwa statystycznego p. t. „Kopalnictwo Naftowe w Polsce“.

sian Oil Co, Royal-Dutch-Shell, The Near East Development Corp., posiadające po 23,75 % udziału, oraz The Participations Investment Ltd. posiadające 5 % udziału. Tak więc grupa brytyjsko-holenderska posiada 52,5 % udziału, a francuska i amerykańska po 23,75 %, przyczem w poszczególnych towarzystwach, będących udziałowcami I. P. C., zainteresowane są bezpośrednio odnośne rządy.

Ropociąg, który ma być niedługo uruchomiony, jest własnością I. P. C. Ciągnie się on z miejscowości Kirkuk (o najbogatszych złożach ropnych) na przestrzeni 629 km (dwa równoległe przewody) do miejscowości Haditha, gdzie rozdziela się na dwie odnogi, z których jedna, biegnąca przez francuskie terytorjum mandatowe do portu syryjskiego Tripolis, wynosi 709 km, a druga, biegnąca przez brytyjskie terytorjum mandatowe do portu Haifa, wynosi 809 km; łączna długość ropociągu wynosi 2.210 km.

Linja francuska ropociągu uruchomiona zostanie dn. 1. X. b. r., przyczem sprawność jej wyniesie 3.000 t ropy dziennie i ma dojść do 6.000 t dziennie na dzień 1. I. 1935 r., w którym to terminie uruchomiona zostanie linja brytyjska; dn. 1. IV. 1935 r. linja brytyjska ma być ostatecznie wykończona i oba rurociągi mają pracować normalnie, przetłaczając 12.000 t ropy dziennie, a więc przeszło 4 miljony t rocznie.

Uruchomienie ropociągu irackiego będzie miało pierwszorzędne znaczenie gospodarcze. Kraje śródziemnomorskie, których łączne zapotrzebowanie wynosi ok. 7 milj. t produktów i ropy rocznie, będą mogły pokryć je całkowicie ropą z Iraku, której podaż osiągnąć może 8 milj. t rocznie. Tak wielka podaż wpłynie na ukształtowanie się cen surowca naftowego w Europie i odbije się na pracy przemysłu amerykańskiego, który dostarczał na rynek śródziemnomorski 3 milj. t ropy i produktów, na przemyśle Z. S. R. R., który zbywał na tym rynku 2 milj. t, oraz na przemyśle Rumunji, który lokował tamże 1 milj. t. Walka o rynki zbytu między temi przemysłami, odbije się niewątpliwie i na polskim przemyśle naftowym.

ROSJA.

Przemysł naftowy w 1933 r. W roku tym wyprodukowano w Rosji ropy naftowej o 0.8 % więcej aniżeli w r. 1932. Jednak mimo tej zwyżki nie osiągnięto poziomu z r. 1931, albowiem w r. 1932 produkcja w porównaniu z rokiem poprzedzającym spadła o 3.7 %. Podniósł się wydatnie poziom produkcji w Baku wskutek nowych dowierceń w tym okręgu trustu Azneft. W innych okręgach wydobycie było mniejsze od przewidywanego przez „piatiletkę". Najsilniej spadła produkcja w Groznym.

Nastąpiło znaczne zwiększenie wierceń w okręgu Baku, obok Batan i Kala, mające na celu utrzymanie i podwyższenie produkcji. Wiercenia w tych miejscowościach dały rzeczywiście nadzwyczajne rezultaty. Natomiast w Groznem, Majkopie i Emba były słabsze. W innych okręgach były nieco lepsze. Stan nowych odkryć poza miejscowościami Lok, Batan, Kala i Neftedag przedstawia się nieszczególnie.

Produkcja ropy osiągnięta w okręgach.

Trust	*1931 r.*	*1932 r.*	*1933 r.*	*Porównanie % 1933 r. z 1932 r.*
	cysterny	*10-tonnowe*		
Azneft	1,315.300	1,218.100	1,552.700	125.8
Grozneft	806.400	771.000	486.700	63.1
Majneft	55.000	92.500	60.600	65.6
Embaneft	32.600	24.700	19.400	78.7
Inne	23.100	31.200	24.600	78.8
Razem	2,232.400	2,137.500	2,144.000	100.8

Odwiercone metry przez poszczególne trusty.

Trust	*1931 r.*	*1932 r.*	*1933 r.*	*Porównanie % 1933 r. z 1932 r.*
Azneft	448.800	478.500	527.600	110.2
Grozneft	122.000	101.100	137.500	136.9
Majneft	38.500	49.000	47.100	96.1
Embaneft	49.000	44.600	36.100	80.9
Inne	49.000	71.400	89.700	125.7
Razem	707.300	744.600	838.000	112.6

Pierwsze miejsce w wytwórczości zajmuje Azneft. Podczas gdy wytwórczość tego trustu znacznie wzrosła, to wydajność Grozneftu spadła widocznie w łączności ze spadkiem wydobycia ropy. W innych rafinerjach albo zmian nie było albo były nieznaczne. Podczas gdy produkcja wzrosła do 100.8 %, wytwórczość rafinerji wynosiła w 1933 r. 91.6 % roku poprzedzającego. Jest to dowodem, że rafinerje nie zdążyły się jeszcze przystosować do zwiększonej produkcji surowca.

Wytwórczość rafineryj.

Trust	*1931 r.*	*1932 r.*	*1933 r.*	*Porównanie % r. 1933 z r. 1932*
	cysterny	*10-tonnowe*		
Azneft	1,132.000	1,149.000	1.236.000	107.5
Grozneft	799.000	822.000	556.000	67.6
Majneft	25.000	25.000	25.000	100.0
Neftezawody	31.000	30.000	30.000	100.0
Azja centr.	5.090	5.000	4.000	75.6
Razem	1,992.000	2.031.000	1.851.000	91.6

Wytwórczość benzyny spadła w 1933 r. o 23.000 cyst., zaś innych produktów razem o 19.000 cyst. w porównaniu z 1932 r. Natomiast wytwórczość nafty wzrosła. Rafinerje rosyjskie wytworzyły w 1933 r. produktów mniej o 160.000 cyst. Głównie spadła wytwórczość olejów.

Wytwórczość produktów lekkich.

	1931 r.	*1932 r.*	*1933 r.*	*Porównanie % 1933 r. z 1932 r.*
	cysterny	*10-tonnowe*		
Benzyna	275.600	288.100	265.400	92.1
Nafta	386.100	356.000	386.300	108.5
Inne	411.500	420.000	400.800	95.4

Na potrzeby własne zużyto w r. 1933 znacznie mniej aniżeli w r. 1932. Pozostaje to w sprzeczności z posuwającem się naprzód uprzemysłowieniem kraju. Przemysł naftowy nie mógł pokryć całego zapotrzebowania. Odczuwano brak paliwa w dziedzinie urządzeń transportowych. Lepiej natomiast już było z zaopatrzeniem w paliwo pędne motorów i traktorów rolniczych.

Zapotrzebowanie krajowe.

	1932 r.	*1933 r.*
Benzyna	64.700	76.500
Ligroina	24.800	30.000
Nafta	302.800	319.000
Olej wagonowy	23.800	22.700
Olej smarowy	43.500	56.300
Mazut	8.400	8.500
Olej opałowy	935.600	788.500
Różne oleje	32.500	24.500
Razem	1,436.100	1.326.000

Eksport był słabszy. Wywieziono w 1933 r. 489.000 cyst. produktów naftowych, przedstawiających wartość 75.7 miljonów rubli. Podczas gdy w r. 1932 wywieziono 611.000 cyst. wartości 107.2 miljonów rubli. Nastąpił więc spadek eksportu o 20%, zaś wartość jego zmniejszyła się o 29%. Złożyła się na to mniejsza wytwórczość rafineryj wraz ze zwiększonem zapotrzebowaniem krajowem, a następnie trudności w sprzedaży i niskie ceny zagraniczne.

Z głównych produktów wyeksportowano:

Ropy surowej	52.600	cystern
Benzyny	126.000	"
Nafty	57.000	"

Głównymi odbiorcami rosyjskich produktów naftowych były w r. 1933 następujące kraje z następującemi ilościami:

Włochy	99.900
Francja	71.900
Niemcy	50.600
Hiszpanja	34.200
Anglja	31.200
Belgja	26.000
Grecja	21.900

Wzrost eksportu nastąpił do Danji, Chin, Indyj brytyjskich i Urugwaju, uległ natomiast zmniejszeniu w stopniu bardzo znacznym do Anglji, Francji, Egiptu, Turcji i Japonji. Jako skierowane do Niemiec notowane są na granicy celnej wszystkie ekspedycje do Hamburga, obejmujące zarazem produkty przeznaczone do Austrji, Czechosłowacji i Szwajcarji. Wysyłki przeznaczone do zachodnich i południowych Niemiec dostają się tam przez port belgijski Ertefelde i figurują pod nazwą belgijską.

ARGENTYNA.

Przemysł Naftowy w r. 1933. („Przemysł Naftowy" Nr. 9 z r. 1934). W poszczególnych okręgach Argentyny wyprodukowano następujące ilości ropy:

Przedsiębiorstwo	*1931*	*1932*	*1933*
a) Strefa Comodoro Rivadavia:			
Yacimiento Petr. Fiscal	62.900	66.300	68.600
„Astra" C. A. de Petroleo	8.770	8.290	—
„Oriente" S. A. de Petroleo	6.450	7.790	15.300
Cia A. de Petr. (Ferrocarilera)	19.900	19.200	18.200
Cia Ind. y Com. de Petr.	3.770	1.910	1.330
Cia Petr. Arg. Solano	390	340	390
„Diadema Argentina"	8.100	22.200	—
„Antorcha Argentina"	2.710	2.380	—
„Brillante" S. A. de Petr.	4.300	7.600	33.800
„Perla" S. A. de Petroleo	7.960	530	—
„Rubi" S. A. de Petroleo	450	700	—
Razem	125.700	137.240	137.620
b) Plaza Huincul:			
Yacimiento Petrolifero Fiscal	8.550	7.860	5.570
Standard Oil Co, S. A. Argentina	11.400	12.700	10.500
Astra Cia Argent. de Petr. S. A.	350	1.160	630
La Repub. Lda	840	2.430	2.360
Razem	21.140	24.150	19.060
c) Prowincja Salta:			
Yacimiento Petrolifero Fiscal	1.960	1.660	3.180
Standard Oil Co S. A. Argent.	6.370	11.960	22.300
Razem	8.310	13.620	25.480
d) Prowincja Mendoza:			
Yacimiento Petrolifero Fiscal	—	20	110
Cia Rio Atuel (Sosneado)	470	440	500
Razem	470	460	610

Z zestawieniu powyższem rzuca się w oczy, że państwowe przedsiębiorstwo górnicze (Vacimiento Petrolifero Fiscal) nie nadąża w swym rozwoju przedsiębiorstwom prywatnym. Podczas gdy w roku 1930 „Y. P. F." obejmowało 60% produkcji Comodoro Rivadavia, t. j. głównej strefy naftowej, to w roku 1933 cyfra ta spadła do 50%.

Spadek udziału państwowego przedsiębiorstwa w ogólnej produkcji jest jeszcze bardziej wydatny na innych polach naftowych. I tak w Plaza Huincul prywatne przedsiębiorstwa zwiększyły wydobycie o 45%, podczas gdy „Y. P. F." zwiększyło je zaledwie o 20% w stosunku do roku 1930. W prowincji Salta, gdzie współzawodniczą tylko argentyński Standard i „Y. P. F.", przedsiębiorstwo państwowe zaledwie podwoiło wydobycie, podczas gdy prywatne zwiększyło je dziesięciokrotnie. Nieco lepsze wyniki osiągnęło „Y. P. F." w prowincji Mendoza, prowincja ta jednak odgrywa tylko bardzo nikłą rolę w produkcji ogólnej. (T. B.).

Wiadomości bieżące.

Połączenie „Galicji" z „Limanową". Postanowiona już z początkiem r. b. wspólnota interesów firm naftowych: S. A. „Galicja" i sp. z o. o. „Limanowa" została z dn. 1 lipca uregulowana ostatecznie w ten sposób, że ropa tow. „Limanowa" jest przerabiana w rafinerji „Galicji" w Drohobyczu, sprzedaż tow. „Limanowa" została oddana tow. „Galicja", rafinerja limanowska zaś przechodzi na fabrykację produktów specjalnych pochodnych ropy naftowej.

VIII Zjazd Naftowy, organizowany przez Radę Zjazdów Naftowych przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, odbędzie się w bieżącym roku we Lwowie, w dniach 7, 8 i 9 grudnia. Poprzednia koncepcja urządzenia tegorocznego zjazdu w Krakowie odpada z powodu trudności technicznych.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w sekcjach: kopalnianej, która obejmie również problemy geologiczne, rafineryjnej i gazowej. Zakres zjazdu będzie w bieżącym roku znacznie rozszerzony, gdyż równocześnie ze zjazdem naftowym, odbędzie się I Regjonalny Zjazd Sekcji Gazu Ziemnego Zrzeszenia Gazowników i Wodoc. Polskich, którego obrady odbywać się będą wspólnie z sekcją gazową zjazdu naftowego.

Dotychczas zgłoszony już został szereg referatów, dotyczących zagadnień technicznych. Pozatem wygłoszone zostaną referaty, dotyczące zagadnień gospodarczych, organizacyjnych i ustawodawczych.

Zgłoszenia referatów przyjmuje sekretarjat generalny zjazdu w Borysławiu (Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.) do końca października b. r.

VI Międzynarodowy kongres Naukowej Organizacji w Londynie. W dniach 15—20 lipca 1935 roku odbędzie się w Londynie VI Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji pod protektoratem J. K. M. Księcia Walji.

Program Kongresu przewiduje 7 sekcyj a mianowicie sekcję Przemysłową, Rolniczą, Handlową, Nauczania, Szerzenia i Propagandy Naukowej Organizacji, Gospodarstwa domowego, oraz sekcję na której dyskutowane będą referaty na tematy dowolne.

Bliższych wiadomości o Kongresie Londyńskim udziela biuro Polskiego Komitetu Naukowej Organizacji w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 53, tel. 8-16-43 w godz. 10—14 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Księgi handlowe i bilans na podstawie obowiązujących przepisów prawnych i podatkowych. (Opracowanie dra Juljusza Bassechesa z przedmową profesora U. J. K. dra M. Allerhanda).

Nowy Kodeks Handlowy, obowiązujący od 1 lipca 1934 r. rozszerzył znacznie zakres kupców, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych. Jednakże przepisy o księgowości nie mieszczą się tylko w Kodeksie Handlowym, lecz rozsypane są w całym szeregu rozmaitych ustaw, w szczególności zaś podatkowych, tak, iż zorjentowanie się w tym materjale przysparza znacznych trudności zawodowemu prawnikowi, a tembardziej księgowemu.

Dr Juljusz Basseches, który jako adwokat i biegły sądowy z zakresu księgowości najlepiej predystynowany był do tej pracy, podjął się wydania całokształtu przepisów prawnych w dziedzinie księgowości i z zadania swego znakomicie się wywiązał.

Całość podzielił na 6 zasadniczych grup, omawiając księgowość: 1) kupiecką, 2) spółki jawnej, 3) spółki z ogr. odpow., 4) spółki akcyjnej, 5) spółdzielni oraz 6) bankową. Przy każdym dziale omawia ponadto przepisy podatkowe, w związku z danym działem, oraz podaje orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jak również okólniki Ministerstwa Skarbu.

Odrębnie omawia autor przepisy „o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych" oraz „o tymczasowem stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania". Specjalne rozdziały poświęcone są przepisom o księgowości, zawartym w ordynacji podatkowej, (wchodzącej w życie z dniem 1 października 1934 r.) oraz w ustawie o państwowym podatku przemysłowym. Szczegółowe skorowidze alfabetyczne i chronologiczne umożliwiają szybką orjentację w każdej materji.

Przy końcu podkreślić należy estetyczną formę książki i staranność, jaka cechuje wszystkie wydawnictwa Księgarni „Ewer" we Lwowie, w której dziełko to jest do nabycia.

Nowa ustawa przemysłowa a przemysł naftowy. Na mocy ustawy z dnia 10 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) nastąpiło znowelizowanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1927 o prawie przemysłowem. Nowa ustawa wprowadza w odniesieniu do przemysłu naftowego zmiany zasadniczej natury, albowiem wyłącza z pod zakresu kompetencji państwowych władz polityczno-administracyjnych i poddaje władzom górniczym cały przemysł naftowy. W nowej ustawie utrzymany został system koncesyjny w odniesieniu do działów przemysłu naftowego wyjętych z pod kompetencji władz administracyjnych. System ten rozszerzony został na cały obszar Państwa.

Temsamem wykreślone zostały z liczby zakładów przemysłowych, podlegających dotychczas władzy administracyjnej rafinerje i destylarnie naftowe, oraz fabryki gazoliny. Wszelkie koncesje na te przemysły udzielane będą odtąd przez władze górnicze i przez te władze zatwier-

dzane będą projekty urządzeń tego rodzaju zakładów przemysłowych w ramach i w oparciu o przepisy zawarte w artykułach 17—27 prawa przemysłowego.

Obowiązujące dotychczas przejściowe postanowienia prawa przemysłowego z r. 1927, odnoszące się do przemysłu naftowego, zostały równocześnie zmienione i otrzymały w noweli brzmienie następujące:

„Do czasu wydania nowej ustawy naftowej pozostają w mocy rozporządzenia: 1) Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 28. kwietnia 1923 r. w przedmiocie koncesjonowania przemysłu zbierania i łapania kału ropnego i ropy naftowej (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 348), 2) austrjackiego Ministra Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1910 r. w sprawie ustanowienia warunku koncesji dla przemysłu przerabiania ropy i przemysłu rozsprzedaży nafty zapomocą wozów beczkowych (Dz. u. p. Nr. 62) i z dnia 16 września 1909 r. w sprawie ustanowienia warunku koncesji dla przemysłowych przedsiębiorstw magazynowania ropy i zakładów dla tłoczenia ropy oraz postępowania przy zatwierdzaniu zakładów przemysłowych dla tłoczenia ropy (Dz. u. p. Nr. 143), z tem,

1) że moc obowiązująca wyżej wymienionych rozporządzeń rozszerza się na cały obszar Państwa;

2) że koncesje, wymienione w wyżej powołanych rozporządzeniach nadają wyższe urzędy górnicze;

3) że zatwierdzenie projektów urządzenia wytwórni gazoliny oraz zakładów przemysłowych, służących do prowadzenia przemysłu, objętego rozporządzeniami, wymienionemi powyżej, należy do zakresu władz górniczych, a mianowicie, jeżeli chodzi o destylarnie i rafinerje olejów mineralnych i o zakłady magazynowania i transportu ropy, do wyższych urzędów górniczych; zaś jeżeli chodzi o zakłady pozostałe — do okręgowych urzędów górniczych;

4) że przy zatwierdzaniu projektów urządzenia zakładów przemysłowych wyżej określonych (pkt. 3) władze górnicze stosują postępowanie, przewidziane w art. 17—27;

5) że Minister Przemysłu i Handlu z zastrzeżeniem postępowania, przewidzianego w art. 17—27, może przenieść w drodze rozporządzenia kompetencje wyższych urzędów górniczych na okręgowe urzędy górnicze, jak również w drodze rozporządzenia określić, jakie kwalifikacje mają posiadać osoby, sprawujące kierownictwo ruchu lub kierownictwo działów technicznych w zakładach wymienionych w pkt. 3."

W artykułach 17—27 wskazany został sposób wnoszenia podań, sposób przeprowadzania dochodzeń i to, w jaki sposób ma być wydawana przez władzę decyzja, a także oznaczony termin, do którego ma nastąpić wydanie przez władze decyzji.

Nowe prawo przemysłowe zmienia w zupełności postanowienia zawarte w dziale V., w art. 69 i następnych i w miejsce korporacyj i związków korporacyj wprowadza zrzeszenia przemysłowe i ich związki. Przewidziane w ustawie zrzeszenia mają mieć charakter ogólniejszy i mogą być przez Ministra Przemysłu i Handlu wprowadzone przymusowo.

Zakładane zrzeszenia mają mieć na celu popieranie rozwoju przemysłu w zakresie technicznym i gospodarczym, pozyskiwanie rynków zbytu i prowadzenie obrony interesów gospodarczych zrzeszonych. Należeć do nich mogą nietylko przedsiębiorstwa jednego rodzaju, ale i inne. Minister Przemysłu i Handlu może w drodze zarządzenia nałożyć na przedsiębiorstwa nie należące dotychczas do istniejących zrzeszeń obowiązek należenia. Z działalności zrzeszeń wyłączone zostały wszystkie czynności zarobkowe.

Statuty zakładanych zrzeszeń zatwierdza Minister Przemysłu i Handlu. Szczegółowe postanowienia co do statutu zawiera art. 71. Nadzór nad zrzeszeniami sprawuje również Minister Przemysłu i Handlu przez podległe mu organy. Minister Przemysłu i Handlu może odmówić zatwierdzenia statutu, o ile nie odpowiada on postanowieniom ustawy, lub jeśli uzna założenie zrzeszenia za niepożądane ze względów gospodarczych. Może też zrzeszenia niespełniające swych zadań, wykraczające przeciwko prawu, przepisom statutowym, lub zagrażające interesom publicznym, po porozumieniu się z Izbą przemysłowo-handlową, rozwiązać i zarządzić ich likwidację.

W sprawie tworzenia zrzeszeń przemysłowych wprowadzono do nowego prawa przemysłowego następujące przepisy:

„Art. 76. Jeżeli zachodzi potrzeba utworzenia zrzeszeń przemysłowych dla celów wskazanych w art. 69, Minister Przemysłu i Handlu może, na wniosek samoistnych przemysłowców i po wysłuchaniu opinji zainteresowanych Izb przemysłowo-handlowych, powołać zrzeszenia przymusowe dla przemysłu danego rodzaju (danych rodzajów).

Art. 77. Na wniosek zrzeszenia, uchwalony zwyczajną większością obecnych na walnem zebraniu członków zrzeszenia, Minister Przemysłu i Handlu może zarządzić, że do tego zrzeszenia obowiązani są należeć wszyscy przemysłowcy, którzy w okręgu zrzeszenia prowadzą samoistnie przedsiębiorstwa danego rodzaju (rodzajów) przemysłu.

Art. 78. Do zrzeszeń, o których mowa w art. 76 i 77, stosuje się odpowiednie postanowienia art. 70—75 z tem, że członko-

wie zrzeszenia obowiązani są płacić ustalone w statucie składki w wysokości zatwierdzonej przez Ministra Przemysłu i Handlu po wysłuchaniu opinji Izb przemysłowo-handlowych, pod rygorem ściągnięcia ich w drodze administracyjnej."

W nowej ustawie przewidziana jest także możność tworzenia związków zrzeszeń przemysłowych. Jednakowoż dla powstania takich związków niezbędne są uchwały większości zrzeszeń jednego lub więcej rodzajów przemysłu, istniejących na danym obszarze. Podobnie jak same zrzeszenia, również ich związki nie mogą mieć na celu zarobkowania.

Z ustawy nie wynika jasno czy te działy przemysłu naftowego, o których jest w niej mowa podpadają pod prawo przemysłowe, czy też tylko mają być w odniesieniu do nich stosowane przez właściwe władze górnicze przepisy artykułów 17—27 tej ustawy. A więc także należałoby wyjaśnić czy postanowienia dotyczące zakładania zrzeszeń przemysłowych odnoszą się do przemysłu naftowego, czy też nie.

Nowa ustawa przemysłowa obowiązuje w całości począwszy od dnia 15 sierpnia 1934 r., natomiast jej postanowienia dotyczące koncesjonowania zakładów przemysłowych weszły w życie już dnia 15 maja b. r.

Sprawozdanie z działalności Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych

za rok administracyjny 1933.

Przystosowanie się do zmienionych warunków pracy drobnych producentów spowodowało w roku sprawozdawczym dalszą zniżkę obrotów naszej Spółdzielni do 9,900.921.92 zł. oraz zmniejszenie się sumy wekslowej o prawie 100.000·— zł. Z tego widocznem jest tempo spłaty dotychczasowych zobowiązań naszych członków. Przejściowo — nie udzielaliśmy w r. 1933-cim żadnych nowych kredytów. Koszta administracyjne wykazujące wysokość 1.86 % (skutkiem bardzo zmniejszonego obrotu) będą w roku 1934-tym dalej redukowane.

Rok	Obroty w złotych	Administracja w złotych	%	Zeskontowano weksli	
				sztuk	na kwotę zł.
1930	20,787.281.18	40,341.34	1.95	1.623	3,581.344.63
1931	17,844.785.87	25,780.80	1.44	1.879	3,248.872.12
1932	14,577.351.71	20,610.18	1.46	1.652	2,989.334.79
1933	9,900.921.92	18,480.07	1.86	1.232	2,004.549.80

Bilans

Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 3. z dniem 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY	zł.
Weksle	463.650.—
Kasa	3.612.30
Efekty	54.233.40
Udziały w obcych przedsięb.	7.064.—
Ruchomości	1.—
Pawilon „Nafta"	1.—
Skorowidz naftowy	1.—
Mapy	273.—
Dłużnicy	531.399.25
Dubiosa	1.—
Odsetki zapłacone zgóry	3.563.63
Strata	222.93
	1,064.022.51

STAN BIERNY	zł.
Kapitał udziałowy	160.921.—
Fundusz rezerwowy	8.446.57
Fundusz specjalny	4.397.13
Fundusz odpraw	2.000.—
Redyskont weksli	447.990.—
Udziały wykluczonych członków	284.—
Wierzyciele	434.964.10
Odsetki pobrane zgóry	5.019.71
	1,064.022.51

Rachunek strat i zysków

za czas od 1. stycznia 1933 do 31 grudnia 1933 r.

STRATY		zł.	ZYSKI	zł.
Koszty handlowe:			Dyskont weksli	3.976.31
pobory . . .	11.690·—		Procenty i prowizje z rków bież.	14.551.62
ubezpieczenia .	1.679.84		Prowizja komisowa . . .	31.29
wydatki rzeczowe .	5.110.23	18.480.07	Dochód z efektów . . .	669.34
Podatki		971.42		19.228.56
			Strata	222.93
		19.451.49		19.451.49

Dyrekcja:

Jan Preidl *Jadwiga Kwiatkowska* *Władysław Sołowij*

Rada Nadzorcza:

Prezes: Juljan Winiarz *Wiceprezes: Bertie Taylor*

Członkowie:

Dr Jerzy Apfel *Inż. Roman Machnicki* *Inż. Marjan Wieleżyński*
Inż. Jan Brzozowski *Henryk Mikuli* *Dr Władysław Włoch*
Mieczysław Longchamps *Dr Edmund Kaleta* *Dr Bronisław Wojciechowski*

Statystyka i informacje.

Kronika wiertnicza.

Stan wierceń przedsiębiorstw korzystających z kredytu z funduszu wiertniczego — w maju 1934 r.

S. A. „Ropa“ we Lwowie. Szyb „Jan I“ w Dubie w eksploatacji. Produkcja za maj b. r. wynosi 17.000 kg ropy. Łącznie od pierwszej chwili eksploatacji do dnia 31 maja b. r. wydobyto 987.200 kg ropy.

„Pilon“ Naftowo-Kopalniana Spółka z o. o. we Lwowie. Wiercenie w Schodnicy. Eksploatacja odwierconego szybu trwa w dalszym ciągu. Łączne wydobycie od pierwszej chwili eksploatacji do dnia 31 maja b. r. wynosi 365.116 kg ropy.

Wit Sulimirski we Lwowie. Kopalnia „Społem“ w Kobylanach. Eksploatacja pierwszego odwierconego szybu odbywa się bez przerwy.

Schodnicka Spółka Naftowa we Lwowie. Szyb „Ułan I“ w Schodnicy w eksploatacji. Poziom produkcji niezmieniony.

Kopalnia „Zofja“ w Strzelbicach, Ska z o. o. w Warszawie. Eksploatacja obu odwierconych szybów odbywa się bez przerwy Produkcja obu otworów utrzymuje się na poziomie w przybliżeniu jednakowym. Drugie wiercenie, otwór Nr. XIV od pierwszej chwili eksploatacji do dnia 31 maja b. r. wydało łącznie 211.410 kg ropy.

„Crescat“ Naftowa Spółka z o. o. we Lwowie. Eksploatacja odwierconego szybu w Iwoniczu odbywa się w dalszym ciągu. Produkcja miesięczna wynosi około 19.000 kg ropy. W czasie od 1 października 1931 r. do dnia 31 maja wydobyto łącznie 891.990 kg ropy.

„Unia“ S. A. we Lwowie. Szyb „Andrzej“ na kopalni „Szczęść Boże“ w Dubie w eksploatacji. Produkcja miesięczna obraca się w ramach około 10.000 kg ropy. Od dnia przystąpienia do eksploatacji do dnia 31 maja b. r. wydobyto łącznie 491.700 kg ropy.

Meilech Backenroth i Ska w Schodnicy. Wiercenie na kopalni „Rudolf“ w Uryczu. Żadna zmiana nie nastąpiła.

„Magdalena“ Spółka Naftowa z o. o. w Gorlicach. Odwiercono przy pomocy kredytu z funduszu wiertniczego 2 otwory na kopalni „Magdalena“ w Gorlicach. Z otworu Nr. I wydobyto łącznie od marca 1932 r. do dnia 31 maja b. r. 74.741 kg ropy. Dalsze wiercenie otworu Nr. II narazie się nie odbywa, lecz ma być niebawem wznowione.

Jakób Schmer w Jaśle. Eksploatacja odwierconego szybu Nr. VI na kopalni „Elżbieta“ w Krygu trwa w dalszym ciągu. Produkcja obraca się obecnie w ramach około 15.000 kg ropy miesięcznie. Od pierwszej chwili eksploatacji do dnia 31 maja b. r. wydobyto łącznie 625.970 kg ropy.

„Norig“ Towarzystwo Przemysłowo-Górnicze w Jaśle. Wiercenie w Dembowcu. Instrumentacji dotychczas nie ukończono.

„Siary“ Spółka Naftowa z o. o. w Drohobyczu. Wiercenie na kopalni „Marja“ w Siarach doprowadzono do głębokości 104.50 m. Wydobyto 1.985 kg ropy.

Przemysł naftowy w maju 1934 r.

Sytuacja w przemyśle naftowym w oświetleniu „Polski Gospodarczej“ (Nr. 30 z dn. 28. VII. b. r.) przedstawiała się w powyższym miesiącu następująco:

W y d o b y c i e r o p y w m a j u wynosiło 4.356 cyst. brutto — wobec 4.320 cyst. w kwietniu. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 140 cyst. brutto, gdy w kwietniu — 144 cyst.

Z nowych dowierceń w rejonie borysławskim większe — około 7 t dziennie — uzyskano w warstwach polanickich w otw. „Statelands XXIX“ na głęb. 869 m. Z dowierceń w rejonach marek specjalnych wyróżnia się pionierskie dowiercenie

w Bystrem, gdzie dość płytko, bo na głębokości 182 m, uzyskano dzienną 1/2-tonnową produkcję lekkiej bezparafinowej ropy, zawierającej 71% benzyn. Nawiercona nowa dzienna produkcja ropy w innych otworach wynosiła: ok. 3 t w Brelikowie („Karpaty LXXVIII" głęb. 445 m), 0.3 t w Ropience („Ropienka C II" głęb. 350 m), 0.6 t w Mokrem („Stefan XII" głęb. 134 m), 1.4 t w Lipinkach („Lipa LVIII" głęb. 238 m), 1 t i 0.5 t w Krygu („Elżbieta VIII" głęb. 270 m i „Nagroda IX" głęb. 197 m) i 1.5 t w Męcinie Wielkiej („Fellnerówka XIV" głęb. 202 m).

Eksploatacja ropy metodą odbudowy ciśnienia złoża utrzymywała produkcję ropy w Potoku, Lipinkach, Schodnicy i Uryczu na niezmienionym wysokim poziomie, natomiast w Strzelbicach, gdzie system ten został od niedawna zaprowadzony, reakcji jeszcze nie zauważono.

Ilość wtłoczonego w złoże powietrza wynosiła na kopalni „Lipa" w Lipinkach 159.573 m³, czyli 6,952.737 m³ od pierwszego dnia stosowania metody, w Schodnicy na kopalni „Gazy ziemne" i „Galicja" 442.797 m³, t. j. od pierwszego dnia 10,556.162 m³, w Uryczu na kopalni „Uryckiej Spółki" wtłoczono 100.994 m³, co stanowi od pierwszego dnia stosowania metody 513.389 m³ i w Strzelbicach — 432.627 m³.

Ilość wtłoczonego, zamiast powietrza naturalnego gazu ziemnego w Potoku na kopalni „Leon" wynosiła od pierwszego dnia stosowania metody 5,906.122 m³ i 275.187 m³ w miesiącu sprawozdawczym.

R u c h w i e r t n i c z y przejawił się uruchomieniem 14 nowych otworów świdrowych — wobec 19 otworów w kwietniu. Nowe wiercenia podjęto w następujących miejscowościach (gminach): w Harklowej — otwór „Wede CLX", Jaszczwi — „Maksymiljan II", Bieczu — „Stanisław XXXIII", Krośnie — „Poznań XVII", Krygu — „Nagroda IX", Libuszy — „Adam CLIII", Lipinkach — „Jutrzenka XXVII" i „Lipa LIX", w Potoku — „Artur II", Rypnem — „Dowbór III", Majdanie — „Amalja II", Pasiecznej — „Italica LIX" i w Słobodzie Rungurskiej — „Bukowiec CVI".

R u c h t e r e n o w y był w maju nieco słabszy. Zgłoszono 3 nowe kopalnie w gminach: Daszawa, Oleksice i Jaroszyce.

Dość znaczne ożywienie daje się zauważyć w ruchu poszukiwawczym. W szczególności poszukiwawcze wiercenia prowadzono w gm. Hołobutów pow. stryjskiego i Uście pow. żydaczowskiego. Kontynuowano też poszukiwawcze badania geofizyczne metodą elektryczną Sundberga, wykonywając profil długości ok. 15 km na linji Wownia-Bilcze-Wolica-Rudniki. Z dn. 1 czerwca b. r., zgłoszono ponadto rozpoczęcie robót poszukiwawczych metodą sejsmiczno-reflekcyjną w gminach: Brzezina, Dernów, Kijowiec, Mikołajów, Rozdół w pow. żydaczowskim i w gminach: Grabówka, Niebyłów, Petranka i Słoboda Niebyłowska w pow. kałuskim. Prace te będą polegały na tem, że w otworach wiertniczych o głębokości od kilku do kilkudziesięciu metrów będą oddawane strzały 0.1—5-kilogramowemi ładunkami dynamitowemi. Wywołane wstrząsy będą przez odpowiednie przyrządy notowane na taśmie papieru światłoczułego, na podstawie czego będzie można wnioskować co do sposobu zalegania i głębokości poziomów reflekcyjnych.

Z wierceń pionierskich — otwór „Orów", wierci w warstwach polanickich na głęb. 2.098 m, „Ignacy Boerner" w Truskawcu osiągnął głęb. 839 m, otwór „Wownia" w Wowni — 432 m, „Pionier" w Potoku Czarnym bez zmiany posiada głęb. 952 m i zamyka nadal wodę.

Ilość ropy, zużytej na o p a ł i m a n k o, wynosiła 163 cyst. t. j. — jak i w miesiącu poprzednim — niespełna 4% produkcji brutto.

E k s p e d y c j a r o p y do rafineryj osiągnęła 4.183 cyst. — wobec 4.226 cyst. w kwietniu.

Z a p a s y r o p y, zamagazynowanej na kopalniach ropy i tłoczniach, obejmowały 1.886 cyst., gdy w kwietniu 1.743 cyst.

L i c z b a r o b o t n i k ó w, zatrudnionych na kopalniach ropy i gazów ziemnych, zwiększyła się do 8.851, t. j. o 182.

W y d o b y c i e g a z ó w z i e m n y c h wynosiło w maju przeciętnie dziennie 1.150 tys. m³ — wobec 1.257 tys. m³ w kwietniu. Manko gazowe pozostało bez zmiany, stanowiąc około 2% produkcji brutto.

W maju b. r. było czynnych 35 r a f i n e r y j nafty, które zatrudniały ogółem 3.534 robotników i majstrów (w kwietniu 3.497). Z tej liczby 3.495 robotników było zajętych przy pracach związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

P r z e r ó b k a r o p y w rafinerjach wyniosła 42.091 t (w r. ub. przeciętnie mies. 47.280 t). Przerobiono ropy borysławskiej (standard) 26.195 t, specjalnej małoparafinowej 11.453 t, specjalnej bezparafinowej 4.443 t.

W y t w ó r c z o ś ć p r o d u k t ó w naftowych wyniosła 38.650 t, czyli strata przy przeróbce stanowiła 8% (przeciętnie w r. ub. 8.2%).

K o n s u m c j a p r o d u k t ó w naftowych w kraju wyniosła 19.546 t (w tem własne spożycie rafineryj 543 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach — bez spożycia własnego refineryj):

	Maj 1934	*Maj 1933*	*Przec. mies. 1933*
Benzyna	6.548	5.853	5.525
Nafta	3.843	4.640	9.832
Oleje gazowy i opałowy	3.362	3.687	4.450
Oleje smarowe	2.706	2.315	3.160
Parafina	472	714	702

E k s p o r t p r o d u k t ó w naftowych (właściwie wysyłka z rafineryj, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 13.472 t, czyli był znacznie mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1933 r. (18.918 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Maj 1934	*Przec. mies. 1933*
Benzyna	4.984	4.790
Nafta	1.738	4.428
Oleje gazowy i opałowy	2.416	3.543
Oleje smarowe	2.147	2.820
Parafina	1.194	1.823

Ruch zapasów produktów naftowych w rafinerjach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/VI 1934	1/V 1934	1/VI 1933
Benzyna	22.082	23.103	22.807
Nafta	39.412	31.876	15.764
Oleje gazowy i opałowy	18.930	17.689	15.271
Oleje smarowe	63.562	61.024	39.713
Parafina	5.725	4.795	5.009
Inne produkty	59.230	63.003	81.513
Razem	208.941	201.490	180.077

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Produkcja gazoliny wynosiła w maju b. r. 3.285 t (w kwietniu 3.329 t). Z ogólnej ilości 35.798 tys. m^3 gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach, przerobiono w gazoliniarniach 23.155 tys. m^3, czyli 64.7%. Ze 100 m^3 przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 14.2 kg gazoliny (w kwietniu 14.5). Do rafineryj nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej 3.408 t gazoliny.

W ruchu było 26 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 324 robotników.

Ceny za ropę płacone przez Vacuum Oil Company.

W czerwcu b. r. ceny te kształtowały się przeciętnie za 10.000 kg, dla poszczególnych marek, jak następuje:

Bitków Stella-Zofja, Rajskie	zł.	1.875·—
Borysław, Kryg zielona, Mraźnica, Tokarnia	„	1.500·—
Humniska	„	1.890·—
Jaszczew	„	1.770·—
Krosno (bezparafinowa)	„	1.480·85
Krosno (parafinowa)	„	1.425·—
Kryg (czarna)	„	1.230·—
Lipinki-Jakób	„	1.601·97
Lipinki-Lipa	„	1.513·35
Męcina Wielka	„	1.575·—
Męcinka (parafinowa)	„	1.605·—
Mokre	„	1.980·—
Potok	„	2.025·—
Ropienka	„	1.450·—
Rudawka	„	1.830·—
Rypne-Duba	„	1.515·06
Schodnica	„	1.522·50
Strzelbice	„	1.440·—
Toroszówka-Petronafta	„	2.100·—
Urycz	„	1.845·—

Ceny ropy bruttowej ustalone na czerwiec 1934 r. za wagon 10 t.

Białkówka - Winnica, Dobrucowa, Kryg zielona	na	zł.	1.434·—
Bitków Franco-Polonaise	„	„	1.520·—
Bitków-Nobel	„	„	1.600·—
Bitków Pasieczna loco Dąbrowa	na	zł.	1.657·—
Bitków Stella - Zofja, Grabownica - Humniska benzynowa	„	„	1.850·—
Borysław, Hołowiecko, Opaka, Orów, Popiele, Załawie	„	„	1.500·—
Grabownica-Humniska parafinowa	„	„	1.550·—
Harklowa	„	„	1.364·—
Humniska-Brzozów	„	„	1.800·—
Iwonicz, Klimkówka, Lubatówka, Wulka	„	„	1.400·—
Jaszczew	„	„	1.384·—
Klęczany	„	„	1.984·—
Kosmacz, Ropianka ad Dukla, Zagórz	„	„	1.439·—
Krosno parafinowa, Krościenko parafinowa	„	„	1.329.—
Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Węglówka	„	„	1.350·—
Kryg czarna	„	„	1.232·—
Libusza	„	„	1.374·—
Lipinki	„	„	1.461·—
Łodyna	„	„	1.412·—
Majdan Rosulna	„	„	1.489·—
Męcina Wielka, Męcinka, Pereprostyna	„	„	1.548·—
Męcinka parafinowa	„	„	1.468·—
Mokre	„	„	1.822·—
Mraźnica Wierzchnia	„	„	1.472·—
Potok	„	„	1.937·—
Rajskie	„	„	1.450·—
Równe Rogi parafinowa	„	„	1.250·—
Równe Rogi wolna od parafiny	„	„	1.410·—
Rymanów	„	„	1.347·—
Rypne	„	„	1.476·—
Schodnica, Stara Wieś ciemna	„	„	1.650·—
Słoboda Rungurska	„	„	1.494·—
Stara Wieś biała	„	„	2.094·—
Strzelbice, Wańkowa	„	„	1.300·—
Szymbark	„	„	1.477·—
Toroszówka	„	„	2.025·—
Turzepole	„	„	1.355·—
Urycz	„	„	1.700·—
Zmiennica	„	„	1.379·—

„Polmin" wykonał prawo zakupu następujących marek tejże ropy: Białkówka-Winnica, Bitków Franco-Polonaise, Bitków Pasieczna loco Dąbrowa, Bitków Standard-Nobel, Bitków Stella-Zofja, Borysław, Dobrucowa, Grabownica-Humniska benzynowa, Grabownica Humniska parafinowa, Harklowa, Humniska-Brzozów, Iwonicz, Jaszczew, Klimkówka, Krosno wolna od parafiny, Krościenko wolna od parafiny, Kryg czarna, Kryg zielona, Libusza, Lipinki, Lubatówka, Łodyna, Majdan Rosulna, Męcina Wielka, Męcinka, Męcinka parafinowa, Mraźnica Wierzchnia, Opaka, Pereprostyna, Potok, Rajskie, Równe Rogi parafinowa, Równe Rogi wolna od parafiny, Rypne, Schodnica, Starawieś, Strzelbice, Toroszówka, Turzepole, Urycz, Wańkowa, Węglówka, Wulka, Załawie.

Cena gazu ziemnego.

Ustalona przez Izbę Handlową i Przemysłową we Lwowie dla zagłębia Borysław-Tustanowice :

za czerwiec 1934 r. 4.53 grosze za 1 m^3.

Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto, odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalń, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

Wydawca: Związek Polskich Przemysłowców Naftowych we Lwowie, ul. Kopernika 4, III. p.
Redaktor odpowiedzialny: **Józef Szlemiński.**
Odbito w Drukarni Urzędniczej, Lwów, Zielona 7. Telefon 91-07.